

№ 216.

Kalendarzyk tygodniowy

Pon. NMP. od wyk. niew.
Wt. św. Firmina B. W.
Sr. św. Cypryana.
Czw. św. Kozmy.
Piąt. św. Wacława Kr. M.
Sob. św. Michała Arch.
Niedz. św. Heronima K.

Wschód słońca: godz. 5 m. 52.
Zachód słońca: godz. 5 m. 52.
Dł. dnia: godz. 12 m. 00.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie „ 4 „ —
Kwartalną „ 2 „ —
Miesięczną „ — „ 87.
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalną „ 2 „ 50
Miesięczną „ — „ 85

Redakcyja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 24 września 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

WUK MIJAŁOWICZ.

DO KRWAWEJ NOCY...

Powieść w 5-tu tomach, osnuta na tle rewolucyj serbskiej, ozdobiona licznymi rysunkami, opuściła prasę.

Cena księgarska za 5 tomów rb. 3. Prenumeratory „Rozwoju” mogą ją nabywać w Administracji naszego pisma

po 1 rub. 25 kop. za całość,

do dnia 1-go listopada 1906 roku. Po upływie tego terminu powieść zostanie oddana do handlu księgarskiego.

Prenumeratory nasi mogą nabywać powieść tomami, wnosząc 50 kop. do Administracji za tom I-szy i ostatni.

Administracja.

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odejdą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.33, d) 3.15
e) 5.40, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przyjadą do Łodzi: l) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40,
n) 5.22, o) 8.30, p) 10.00, r) 11.00, s) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odejdą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.45, 4.40,
do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przyjadą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odejdzie ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.40, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odejdzie ze st. Łódź-kaliska do Kołuszek 7.00, przychodzi z Kołuszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursują wagony pocztowe. Pociągi oznaczone literami j, s, kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziele.

Uniwersytet ludowy.

Wczoraj o godzinie 4-ej po południu, w lokalu Towarzystwa popierania przemysłu i handlu (Dzielną 31) zapowiedziano zebranie organizacyjne Kolei Uniwersytetu ludowego Polskiej Macierzy Szkolnej.

Lubo o zebraniu tem poczynione były w piśmie miejscowych specjalne ogłoszenia, zgromadziła się nieznaczna liczba osób.

Dr. Antoni Rząd, jako jeden z organizato-

rów Kolei, opierając się na tem, że przy omawianiu tak ważnej sprawy, jak organizacya Uniwersytetu ludowego, koniecznym jest liczny udział osób zainteresowanych sprawą, oświadczył zgromadzonemu, iż uważa za właściwe zwołać zebranie w drugim terminie.

O terminie tym ogół powiadomiony zostanie przez pisma miejscowe.

Korzystając jednak z obecności skromnej garstki osób dr. Rząd zwrócił się do wszystkich z prośbą, aby zechcieli przeprowadzić agitacyę wśród swoich znajomych, zachęcając ich do wzięcia udziału w projektowanych obradach, dotyczących stworzenia w Łodzi Uniwersytetu ludowego. Następnie dr. Rząd objaśnił zebranym, jakie właściwie cele ma Uniwersytet ludowy, oraz zapoznał z wykazem przedmiotów, jakie będą wykładane.

Według ułożonego programu przedmiotami wykładowemi w nowej uczelni będą: język polski, literatura polska, geografia polski w połączeniu z geografją powszechną, historia polski w połączeniu z historją powszechną, arytmetyka, geometrya, algebra, fizyka, chemia życia codziennego, anatomia, fizjologia człowieka, higiena i ratownictwo, nauka o elektryczności, nauka o społeczeństwie i zasady gospodarki narodowej, prawnoznawstwo krajowe ze szczególnem uwzględnieniem prawa fabrycznego; mechanika doświadczalna, geografia handlowa, oraz rachunkowa i korespondencya handlowa.

Dr. Rząd, zaznaczywszy w krótkich słowach jak doniosłe mieć będzie znaczenie Uniwersytetu ludowego, dążąc do podniesienia oświaty i poziomu kulturalnego warstw robotniczych i rzemieślniczych oraz do pogłębienia wykształcenia zawodowego, wyjaśnił, dlaczego w programie Uniwersytetu ludowego figurują te lub owe przedmioty.

Nadmienił przytem, że do tej pory od czasu do czasu organizowane były popularne odczyty i wykłady w rodzaju projektowanych na Uniwersytecie ludowym. Odczyty te jednak nie były ciągłe i nie dawały możności zaznajomienia słuchaczy z krótkim chociażby kursem danego przedmiotu. Wykłady i odczyty odbywały się w warunkach trudnych do przeprowadzenia jakiejś donioślejszej idei. Obecnie warunki te zmieniły się z chwilą rozpoczęcia legalnej działalności Polskiej Macierzy Szkolnej.

Z kolei dr. Rząd odczytał warunki, na jakich przyjmowani będą słuchacze do Uniwersytetu ludowego, mianowicie: 1) słuchaczami Uniwersytetu ludowego mogą być mężczyźni i kobiety od lat 16; 2) rok uniwersytecki dzieli się na dwa semestry: pierwszy od 1 października do 20 grudnia, drugi od 10 stycznia do 15 kwietnia; 3) zapisy przyjmuje się w biurze Polskiej Macierzy Szkolnej (ul. Widzewska № 70, drugie piętro, w godzinach od 8 do 12 rano i od 5 do 8 wieczorem w dni powszednie); 4) słuchacze mają prawo zapisywania się na jeden, dwa, lub najwyżej trzy dowolnie o-

brane przedmioty, 5) wykłady odbywać się będą w dni powszednie pomiędzy 7 a 10 wieczorem w niedziele pomiędzy 1 a 5 po południu; 6) wykład każdego przedmiotu odbywa się przeciętno raz na tydzień; 7) opłata, pobierana od słuchaczy, wynosi 10 groszy za wykład; niezamożni otrzymują ulgi lub naukę bezpłatną; 8) wszelka agitacya partyjna, lub spory polityczne, są bezwarunkowo wzbronione w uczelniach Uniwersytetu ludowego.

Dr. Rząd zaznaczył, iż Kolei Uniwersytetu ludowego dążyć będzie do tego, aby opłata pobierana była od każdego słuchacza. Jest to koniecznem ze względu na znaczne koszty utrzymania uczelni.

Dla dokładnego obznajmienia się z programem i warunkami przyjmowania słuchaczy do Uniwersytetu ludowego, zgromadzonemu rozdano odpowiednie blankiety drukowane.

Podatek dochodowy.

Rada ministrów, podług informacji «Rossii», zajęta jest obecnie rozpatrywaniem projektu ustawy o podatku dochodowym. Na zasadzie danych o rozdziale dochodów różnych kategorii, zebranych w ciągu lata ubiegłego przez izby skarbowe i inspektorów podatkowych, wysokość tego podatku przy 0,7%—5% można oznaczyć w ogólnej sumie 40 milionów rubli.

Zasadą do określenia grupy osób, podlegających obłożeniu podatkiem dochodowym, jest stosunek osób z terytorjum państwa. Dlatego, oprócz poddanych rosyjskich, obowiązani będą płacić podatek dochodowy i cudzoziemcy, zamieszkałi w państwie więcej, niż rok, oraz ci z poddanych zagranicznych, którzy w pierwszym roku przebywania w państwie rozpoczynają zajmować się jakimkolwiek przedsiębiorstwem.

Poddani rosyjscy oraz cudzoziemcy, nie mieszkający w państwie, obowiązani są płacić podatek od dochodów z posiadanych w państwie nieruchomości, przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, tudzież z ulokowanych w państwie rosyjskiem kapitałów, sum, pobieranych z kas państwowych rosyjskich, specjalnych funduszy różnych władz, z pensji i wsparć. Obciążają się wręcz podatkami dochodowymi różne osoby prawne, a mianowicie: wydział apanażów, stowarzyszenia stanowe, z wyjątkiem instytucji wojsk kozackich, gminnych wiejskich, stanicznych, chutorów i odpowiadających im urzędów inorodców, stowarzyszenia giełdowe, stowarzyszenia i instytucje religijne, zarówno prawosławne, jakoteż i innych wyznań chrześcijańskich i niechrześcijańskich, towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, rolnicze i inne, ciągnące zyski materyalne, instytucje kredytowe społeczne i prywatne, z wyjątkiem instytucji drobnego kredytu, wszystkie towarzystwa akcyjne i spółki.

Uwalniają się od podatku dochodowego: a)

zgodnie z zakomunikowanym ministrowi skarbu wnioskiem ministra Najwyższego Dworu: Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz, Ich Cesarskie Mości Najjaśniejsze Cesarzowe, Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu, Jego Małżonka i nieletnie Dzieci Najjaśniejszego Cesarza, tudzież Następcy Tronu; b) na zasadzie przepisów prawa międzynarodowego przedstawicieli dyplomacji i c) na zasadzie wzajemności konsulowie.

Obciążeniu podatkiem podlega ogólny dochód danej osoby, przy czym za dochód uważane są wszystkie wpływy z wszelkiego rodzaju źródeł dochodu. Tylko następujące wpływy wolne są od podatku: 1) dochód od przedsiębiorstw i nieruchomości, znajdujących się zagranicą; 2) wydatkowane na dobroczynne, religijne cele i cele, związane z oświatą, dochody instytucji religijnych, społecznych i stowarzyszeń giełdowych; 3) wynagrodzenia służbowe armii i floty, oraz duchownych i urzędników cywilnych, podczas znajdowania się ich przy oddziałach, postawionych na stopie wojennej; 4) koszta podróży, diety i inne wynagrodzenia, wydawane z funduszy skarbowych jako odszkodowanie za pełnienie obowiązków obywatelskich; 5) pensje, wyznaczane przez Aleksandrowski i Aleksiejewski komitety rannych i inne tego rodzaju pensje i wsparcia; 6) wsparcia na pogrzeb.

Oprócz tego projekt nie uznaje za dochody spadków i podarunków, wynagrodzeń ubezpieczeniowych, zysków z kupna lub sprzedaży majątków, nie osiągniętych drogą spekulacji. Obciążenie podatkiem dokonywa się na podstawie obrachunku z poprzedzającego roku kalendarzowego lub operacyjnego, przy czym z ogólnej sumy wpływów wyliczają się: 1) wydatki na utrzymanie, zabezpieczenie i przechowanie dochodu, oraz płacone przez kontrybuenta podatki, wchodzące w skład wartości przedmiotów produkowanych przez akcyzę; 2) coroczne potrącenia na rachunek umorzenia wartości majątku; 3) wypłacone kontrybuentom procenty, narastające od długów, oraz wszelkiego rodzaju opłaty terminowe, obowiązujące kontrybuenta; 4) obowiązujące kontrybuenta wnioski do kas emerytalnych, ubezpieczeniowych, kas chorych i pogrzebowych; 5) oprócz tego, w celu rozwoju i rozpowszechnienia ubezpieczeń na życie, wkłady dobrowolne do instytucji ubezpieczeniowych, w których ubezpieczenie kontrybuenta lub jego rodziny na sumę nie przewyższającą rb. 300.

Obciążenie podatkiem rozpoczyna się od 0,7% przy dochodzie rb. 900. Dla rb. 1,000 stanowi 1% i podwyższa się stopniowo od każdego nowego tysiąca, a przy dochodzie przewyższającym rb. 30,000 wynosi 4%. Następnie podwyżka idzie daleko wolniej i przy dochodzie rb. 100,000 dosięga 5%. Następnie postępowy wzrost procentu ustaje i dochody bardziej wysokie obciążają się podatkiem 5%.

Jeżeli na opiece kontrybuenta znajduje się małoletni do lat 18, nie posiadający samodzielnego dochodu lub niezdolne do pracy z powodu choroby, albo też starcy 60-letni, członkowie rodziny, to dozwoloną jest ulga w rozmiarach podatku dochodowego w zależności od liczby tego rodzaju członków rodziny w drodze zniżenia procentu od podatku.

Sam kontrybuent melduje miejscowemu inspektorowi podatkowemu o wysokości i rodzaju swoich dochodów.

Za wprowadzenie inspekcji podatkowej w błąd i wogóle naruszenie ustawy o podatku dochodowym ustanawia się szereg kar od grzywny nie przewyższającej rb. 500 do zamknięcia w więzieniu na czas od 6—8 miesięcy.

Cesarz rosyjski ma spotkać się z królem angielskim w Kopenhadze. Wiadomość tę notuje londyński „Times“ jako pogłoskę, uważając ją jednakowoż za prawdopodobną; król angielski wybiera się istotnie w podróż do Kopenhagi, aby złożyć wizytę duńskiej parze monarszej. Przy tej sposobności ma zjechać Cesarz do Danii, gdzie nastąpi pomiędzy nimi wymiana myśli. Król odbywa już od dłuższego czasu podróże, z którymi wiąże różne kombinacje polityczne. Gdyby w Kopenhadze spotkanie także nastąpiło, niema wątpliwości, że miałyby ono donosić znaczenie polityczne.

Ministerium spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatorów, że byłoby pożądanem, aby na czas kampanii przedwyborczej można było zapobiedz agitacji b. po-

słów do Dumy wśród ludności. Ministerium dodaje jednak, że należy tak działać, aby nie wywołać żadnych zatargów, ani oburzenia wśród ludności.

Według informacji dziennika „Siedźnia“, spodziewać się należy wkrótce ogłoszenia rozporządzenia rządowego w kwestyi żydowskiej. Rozporządzenie to zawierać będzie pewne ulgi dla żydów, zwłaszcza w dziedzinie handlu. Poczynione zostaną im również pewne ulgi w zakresie prawa zamieszkiwania żydów i ich rodzin poza granicą osiedlenia i t. d. Ulgi dotyczą tylko zamożnej części kupiectwa żydowskiego, jako żywiołu nierewolucyjnego.

„Riecz“ dowiadyuje się, że przed wyborami projektowanem jest utworzenie partii rządowej na zasadzie ogłoszonego niedawno programu gabinetu. Opracowany w tym przedmiocie projekt przewiduje obowiązkowy udział w tej partii wszystkich urzędników rządowych.

Członkowie partii, rekrutujący się z pośród urzędników, obowiązani będą głosować na kandydatów rządowych. Przy rozważaniu tego projektu w radzie ministrów, kilku członków gabinetu zwracało uwagę na trudności, które czynią ten projekt prawie że niemożliwym do urzeczywistnienia.

Przedewszystkiem powoływano się na to, że obowiązkowy udział urzędników w partii politycznej może doprowadzić do niepożądanych następstw, już choćby dlatego, że ze zmianą osób, stojących na czele ministeriów, może się także zmienić i stosunek do partii która przedtem uważana była za rządową. Przyjęcie tej zasady mogłoby doprowadzić do tego, co się dzieje w Ameryce, gdzie wybory nowego prezydenta pociągają za sobą zmianę wszystkich wyższych urzędników.

Wreszcie powoływano się na to, że zmuszanie urzędników rządowych do głosowania na kandydatów rządowych nie tylko sprzeciwia się prawu, ale mogłoby być nawet podejrzane pod nowy kodeks karny, przewidujący wywieranie nacisku podczas wyborów.

Losy projektu utworzenia partii rządowej dotychczas nie zostały jeszcze ostatecznie zdecydowane.

„Riecz“ donosi, że polecono przedsięwziąć energiczne środki dla śpieszniejszego rozbrojenia ludności, zwłaszcza robotniczej.

„Riecz“ dowiadyuje się z wiarogodnego źródła, że wicedyrektorem departamentu policyi mianowany zostanie albo wiceprezes związku ludzi rosyjskich, Puryszkiewicz, albo członek rady tegoż związku, Charlamow który obecnie pełni już zastępczo obowiązki wicedyrektora departamentu.

Departament policyi polecił gubernialnym zarządom żandarmerji, aby wszystkie sprawy polityczne, co do których prowadzi się śledztwo, zostały ukończone i odesłane do departamentu policyi najpóźniej do dnia 28-go b. m. Rozporządzenie to jest związane z reformą korpusu żandarmerji. Powstał mianowicie projekt wyłączenia z żandarmerji osobnego wydziału dla spraw politycznych; obowiązki zaś policyjne będzie pełniła inna część żandarmerji, której tylko w razach wyjątkowych będzie powierzane śledztwo w sprawach politycznych.

Ministerium spraw wewnętrznych nie pozwoliło na zjazd delegatów zawodowych i towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych, przy czem uprzedziło inicjatorów zjazdu, że do końca roku bieżącego nie mogą liczyć na otrzymanie pozwolenia. („Strana“).

W „Lok. Anz.“ czytamy: Dwaj urzędnicy rosyjskiego ministerium sprawiedliwości, bar. Stackelberg i p. Łuczyński, wysłani zostali do Niemiec, dla zapoznania się z tamtejszym systemem więziennym. W następstwie p. Łuczyński przedstawił w ministerium sprawiedliwości projekt, na którego podstawie ma być rozstrzygnięta kwestya osiedlenia, zarówno w Rosji europejskiej, jak i na Syberji. Rola ma być najpierw uprawiana przez aresztantów i wniesione zostaną domy, a to celem zachęcenia do osadnictwa. Tenże dziennik donosi, że ministerium sprawiedliwości ma wkrótce wydać rozporządzenie, pozbawiające przestępców politycznych wszelkich przywilejów. Będą oni traktowani narówni z przestępcami kryminalnymi.

W tych dniach aresztowany został w Petersburgu — jak donosi „Towariszcz“ — profesor politechniki w Tomsku, Tiraspoiski. Został on wraz z dyrektorem politechniki Zubaszowem, wydalony z Tomsku przez gubernatora Nolkana i przybył do Petersburga dla wyjaśnienia sprawy. Zarówno minister oświaty, jak i prezes mini-

strów, oświadczyli, że nie mają nic przeciwko temu, a żeby obaj zesłani objęli ponownie stanowiska swoje, bar. Nolkana nie dał się jednak przebłagać. Czekali więc, co się z nimi dalej stanie i nagle jeden z nich został aresztowany.

Ministerium sprawiedliwości poleciło niezwłocznie aresztować b. posła do Dumy Michajliczenkę.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni uwolniono z kadrów policyi petersburskiej na własne żądanie 5 komisarzy okręku, 6 pomocników komisarzy, 4 rawirowych i 34 stójkowych.

Zamieszkał w Moskwie poddani zagraniczni zwrócili się do ministerium spraw wewnętrznych z żądaniem zapłacenia im 1½ mil. rb., tytułem odszkodowania za straty, poniesione podczas rozruchów w Moskwie. Na prośbie tej minister spraw wewnętrznych napisał następującą rezolucję: „Odmówić, ponieważ podczas rozruchów poddani zagraniczni znajdowali się w takich samych warunkach, jak poddani rosyjscy, a tym ostatnim odmówiono odszkodowania. (Rusk. Goł.).

„Ruskoje Słowo“ notuje pogłoskę, iż przed paru dniami aresztowany został w Petersburgu jeden z kurjerów ministerium spraw wewnętrznych, który, jak się okazało pełnił funkcję szpiega z polecenia komitetów rewolucyjnych. Podczas rewizji znaleziono przy nim miniaturowy aparat fotograficzny z silnym obiektywem; aparat ten mieścił się w surducie, w dziurce od guzika, gdzie aresztowany wkładał stale łańcuszek od zegarka. Kurjer ten służył już w ministerium od siedmiu lat i nigdy nie był o nic oskarżony. Wykrycie to zaniepokoiło administrację i spowodowało wzmocnienie nadzoru nad wszystkimi niższymi funkcjonaryuszami ministerium.

Z prasy rosyjskiej.

Ostatnie, dochodzące w swej brutalności do cynizmu rozporządzenie pruskiego ministerium oświaty, nakazujące, aby dzieci polskie uczyły się religii w języku niemieckim, oburzyło nawet gazetę „Nowoje Wremia“, która rozpasaniu się hakatyzmu pruskiego wogóle poświęciła specjalny artykuł wstępny, dowodząc słusznie, że tego rodzaju polityka nie przyniesie Berlinowi plonów pożądaných, przeciwnie zaś, zszereguje tem silniej gnębiony żywioł polski do walki z prze-mocą.

Po przytoczeniu znanych dowodów statystycznych w tym przedmiocie, gazeta stwierdza na tej podstawie, że Polacy nie tylko utrwalili swoje stanowisko w odmiennych prowincjach polskich, ale wysunęli nawet dość ważne placówki w kierunku miejscowości, rdzennie, jak dotąd, niemieckich. Tak n. p. w okręgach górniczych w Westfalii, gdzie w połowie ubiegłego stulecia liczono Polaków zaledwie na dziesiątki, mieszka obecnie z górą 70 000 zamożnych robotników polskich, stanowiących jedną organizację, ożywiającą wspólną ideą i wspólnym duchem. Jak wiadomo, jeszcze w 1902 r. pomimo bardzo trudnego położenia finansowego, rząd niemiecki asygnował 200 milionów marek na t. zw. fundusz kolonizacyjny, po części jednak z powodu nadużyć administracji temi funduszami, po części zaś wskutek godnego podziwu patriotyzmu ziemian polskich, środek powyższy nie potrafił zapobiedz temu, że niemiecka własność rolna w Poznańskim zmniejszyła się w ciągu lat czterech o 30 000 hektarów. Ziemianie polscy widząc, jakie niebezpieczeństwo grozi im ze strony „hakaty“, wyteżyli wszystkie swoje siły w kierunku utrzymania się przy swej własności i zaczęli z takim przywiązaniem obchodzić się z majątkami, że przeszło 90% ogólnej ich liczby zamieszkało na stałe po wsiach; w celu tem bacniejszego czuwania nad swymi gospodarstwami.

„Jeszcze niedawno — czytamy nieco dalej — „Münchener Neueste Nachrichten“, której niepodobna posądzać o jakiegokolwiek sympatyę dla Polaków, sformułowała w sposób następujący swój pogląd na system germanizacyjny, stosowany względem żywiołu polskiego w Prusach. „Sprawy przyjęły taki obrót, jakiego nikt się w Niemczech nie spodziewał. Kultura niemiecka nie osłabiła Polaków. Jej wpływ miejscami równał się zeru, miejscami zaś — wzmocnił Polaków w ich dążeniach

narodowych, dając im naukę i dobrobyt*.

Uwagi swoje „Nowoje Wremia” kończy w ten sposób:

„W obecnej chwili gerumanizatorzy pruscy dochodzą w swej polityce do barbarzyństwa. Landrat pruski zabronił polakom budować na własnym ich gruncie domów, pruski zaś minister oświaty walczy z dźwiatwą szkolną. Żywotność słowiańsko-polskiej samowiedzy narodowej, nie poddającej się naciskowi nawet tak wysokiej kultury jak niemiecka, jest bezwzględnie niezmiennym faktem historycznym, z którym niepodobna się nie liczyć*.

„Nowoje Wremia”, wyrażając się z wielkim uznaniem o polakach, walczących w Poznaniu z powodzeniem o zachowanie swych praw narodowych, broni, zawsze prawie, systemu rusyfikacyjnego, stosowanego względem polaków Królestwa. Dlaczego? Przecież żywotność naszej «słowiańsko-polskiej samowiedzy narodowej» jest taka sama, jak w Poznaniu, należałoby ją przeto w równym stopniu uwzględnić i uszanować.

W ważnej sprawie.

Po długich walkach i nieskończenie wielu ofiarach, zdobyliśmy w naszym mieście szkołę narodową. Od 1 stycznia r. b. szkoła handlowa zgromadzenia kupieckiego Łódzkiego jest polską!

Z dumą, zupełnie uzasadnioną, zapisywaliśmy na łamach naszego pisma, jak chciwie młodzież się garnie do szkoły i z jakim zapałem, od 4 lat niewidzianym, ciśnie się do nauki. Nic dziwnego! Wszak jeszcze i dziś nietylko na młodzież, ale i na nas, starych, najpiękniejszy dźwięk ze wszystkich gwar ludzkich, dźwięk mowy ojczystej w murach szkolnych działa rozrzuwająco...

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo nasze nie stanie na progu nowej ery, że będzie pamiętało o wydziedziczonych, nie mających na wpisy, książki i ubranie dla dzieci swoich.

Nasza polska szkoła handlowa posiada obecnie 760 uczniów, z której to liczby 137 zasługuje na zwolnienie z opłat. Potrzeba 10,000 rubli, gdy — niestety — Towarzystwo opieki nad ubogimi uczniami posiada teraz zaledwie 600 rubli.

Wzywamy tedy donośnym głosem wszystkich naszych współobywateli, miłujących sprawę ojczyste, aby w imię tychże składali, co mogą, pamiętając, że kto zaraz daje, dwa razy daje. Wzywamy szczególnie tych, którzy przebyli całe piekło szkół rusyfikacyjnych. Wzywamy wszystkich, pojmujących, iż nigdy za dużo światłych obywateli. Wzywamy w końcu do składek na wpisy szkolne wszystkich, rozumiejących, jaką niepowetowaną stratę poniesie sprawa narodowa, gdy dzieci, które powinny być w szkole, znajdują się na ulicy. Dając na wpisy, spełnicie jeden z obywatelskich obowiązków, a nie dobroczynności.

Pismo nasze w zbieraniu składek chętnie pośredniczy będzie. Można je również składać u inż. W. Gerlicza (Przejazd № 6), skarbnika Towarzystwa opieki nad ubogimi uczniami, oraz w kasie Banku Handlowego w Łodzi.

ZACIĄGAJCIĘ SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Homtra. Jutro Świętopelka.

KRONIKA.

Macierz Szkolna. Jak wiadomo, niektórzy gubernatorowie w Królestwie Polskiem stawiali przeszkody co do zatwierdzania powstających w różnych miejscowościach kraju naszego kół

Macierzy Szkolnej, uzasadniając odmowę swoją tem, że zarejestrowana w gubernii warszawskiej ustawa Polskiej Macierzy Szkolnej pozwala zawiązywać koła i zakładać szkoły wyłącznie w granicach gubernii warszawskiej. Również i kurator okręgu naukowego warszawskiego, zatwierdzając w dniu 16 b. m. wszystkie szkoły, o których otwarcie w Warszawie i w gub. warszawskiej wystąpił główny zarząd Macierzy, wstrzymał się z decyzją co do zatwierdzenia szkół w innych guberniach do czasu otrzymania od general-gubernatora wyjaśnienia w sprawie legalizacji kół Macierzy w pozostałych guberniach Królestwa Polskiego.

Z powodu tych przeszkód, Główny Zarząd Macierzy zwrócił się niedawno do władz wyższych z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie. Nadeszła z Petersburga pomyślna wiadomość: wyjaśniono, że zalegalizowana w kancelarii gubernii warszawskiej ustawa Polskiej Macierzy Szkolnej daje prawo na swobodne zawiązywanie kół w całym Królestwie Polskiem.

Urzędowe to wyjaśnienie władze miejscowe otrzymać mają w tych dniach.

Tym sposobem Macierz Szkolna nie napotka już żadnych przeszkód w swobodnym rozwijaniu się w granicach całego Królestwa Polskiego.

Uniwersytet. „Birż. Wied.” dowiadują się, że sprawa otwarcia uniwersytetu warszawskiego rozważana będzie w tych dniach w radzie ministrów. O przeniesieniu uniwersytetu do innego miasta niema nawet mowy.

Krają też pogłoski, że w zasadzie postanowiono otworzyć uniwersytet w Wilnie.

W kwestyi szkolnej. Donieśliśmy parę miesięcy temu, że grono pedagogów Niemców starało się o utworzenie w Łodzi gimnazjum bez praw z językiem wykładowym niemieckim. Zabiegi te nie doprowadziły do żadnego rezultatu, ponieważ władze odmówiły założenia takiej szkoły na tej zasadzie, że miejscowym językiem w Łodzi nie może być w żadnym wypadku niemiecki.

W prawie, dotyczącem tej kwestyi powlecziano wyraźnie, że wykłady w szkołach prywatnych mogą się odbywać tylko w języku większości.

Na Kochanówkę. W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 30 b. m. urządzona będzie w Helenowie wielka zabawa na rzecz zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce. Komitet organizacyjny przedsięwziął wszelkie środki, aby zabawa powiodła się jaknajlepiej i przysporzyła funduszu instytucji.

Zabawa urozmaicona będzie różnemi niespodziankami; prócz zapowiedzianych w ułożonym programie strzelnicy, zabawy dziecięcej, „confetti” i t. p., urządzony będzie specjalny namiot ze sprzedażą wyrobów pensjonarzędów zakładu.

Spodziewać się należy, że usiłowania organizatorów poparte będą przez szerszą masę publiczności, która nie omisszka stawić się w niedzielę w Helenowie.

Zwrócić należy uwagę, że zakład Kochanówki nigdy nie uciekał się do tego sposobu dla pomnożenia funduszy, lecz obecnie, skutkiem przepełnienia zakładu, konieczności rozszerzenia go i t. p., zmuszony jest wejść na tę drogę w przekonaniu, że publiczność skutecznie poprze zabiegi komitetu w tym kierunku.

Pociągi obładowe. Dziś poraz pierwszy uruchomiono pociąg dla przewozu rzemieślników i robotników, pracujących w warsztatach w Widzewie. Przyjazd z Widzewa do Łodzi o godz. 12 min. 10, odejście pociągu do Widzewa o godz. 1 min. 15 po południu.

Tow. akc. I. K. Poznańskiego. Od pewnego czasu w różnych oddziałach fabrycznych Towarzystwa akc. I. K. Poznańskiego zauważono wytwarzaną przez robotników obstrukcję, niezależnie od tego robotnicy stawiają administracji coraz to świeże żądania podwyższenia płacy zarobkowej. Atakowana ciągle administracja nie jest w możności zadosyć uczynić wymaganiom robotników bez porozumienia się z akcjonaryuszami.

To też pomiędzy administracją a zarządem Towarzystwa, przebywającym zagranicą, następowala ciągła wymiana depesz i korespondencji. Zarząd Towarzystwa mimo interpelacji administracji, nie chce zgodzić się na żadne ze swej strony ustępstwa.

Ubiegłej soboty od prezesa zarządu, p. Ignacego Poznańskiego, otrzymano list, który zawiera zarządzenia następujące:

Zarząd akc. Tow. I. K. Poznańskiego wobec nieustannych żądań robotników, postanowił nie uwzględniać żadnych zgoda podwyższek płacy zarobkowej, gdyby nawet zmuszony był zlikwidować interesy fabryki. Żadne żądania robotników rozpoznawane nie będą, gdyż zarząd nie da się skłonić do zmiany swego postanowienia.

Gdyby, mimo zaakceptowanych ostatecznie przez zarząd podwyższek zapanowała wśród robotników obstrukcja oraz zauważono jakiegokolwiek nieporządku lub umyślnie psucie materiałów, wówczas fabryka zamknięta zostanie na czas nieograniczony.

Zabawa ogrodowa. Organizatorzy odkładanej od kilku tygodni zabawy ogrodowej na rzecz chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności — przejęci byli do ostatniej chwili trwogą, azali wczorajszej zabawie sprzyjać będzie pogoda. Obawy te, na szczęście okazały się płonne. Pogoda bowiem była wymarzona; od samego już rana słońce, jakby na zawołanie, opromieniało teren parku Helenowskiego, gdzie wszystko przygotowane dla żądnych rozrywek na świeżem powietrzu.

Już od godziny 10-ej rano zapanował ruch w kasach, gdzie członkowie komitetu organizacyjnego zasiadli do sprzedaży biletów. U bram wejściowych zajęli miejsca ubrani w czarne surduty z kokardami panowie. To uproszeni członkowie Towarzystwa dobroczynności do trzymania straży i kontroli nad biletami wejściowemi.

Napiływ publiczności rozpoczął się już od południa. Spieszyli ci, co zapragnęli wcześniej zaopatrzyć się w bilety na tombolę.

Niezawodny to środek do przysporzenia funduszu kasie Towarzystwa. Bilety, chociaż cenę oznaczono na 1 rubla, znalazły chętnych nabywców. Do kupna biletów 1-rublowych zachęcała ta okoliczność, iż każdy z nich coś wygrał. Jednego więc fortuna obdarzyła krową, drugiego maszyną do szycia, trzeciego samowarem, innego znów jakimś drobiazgiem większej lub mniejszej wartości. Każdy posiadacz numeru biegł z uradowanem obliczem, aby dowiedzieć się w pawilonie, gdzie wydawano fanty, jakim podarkiem uszczęśliwiła go fortuna. Pawilon, gdzie mieścił się amfiteatralnie wzniesiony skład fantów, był w istnem oblężeniu. Największy ruch panował od godziny 3-ej do 7 ej. Ogłoszenia bowiem na pawilonie opiewały, iż fanty nieodebrane do godziny 8-ej wieczorem, przechodzą na rzecz Towarzystwa dobroczynności.

Nie też dziwnego, że przy obleganej „fanciarni” zapanował taki tłok i ścisk, iż całonogodzinami wystawać trzeba było, zanim stało się posiadaczem faktycznym wygranej.

Po głównej alei Helenowa snuły się tłumy publiczności. Były chwile, w których trudno było przedostać się z jednej alei do drugiej. Spacerującej po głównej alei oraz siedzącej przy stolikach obok zakładu restauracyjnego publiczności przyjemniała chwile orkiestra towarzystwa akc. Scheiblera, pod batutą p. Tonnfelda, która ulokowała się na estradzie. Padające z estrady dźwięki melodyjnych utworów, zwłaszcza swojskich, podobały się ogólnie.

Produkcyę członków Towarzystw gimnastycznych, gra w piłkę (Foot ball), w której popisywali się członkowie Towarzystwa cyklistów, oraz wzlot balonów, miały bardzo licznych zwolenników.

Dookoła toru cyklistowskiego, gdzie odbywały się gry i ćwiczenia gimnastyczne, zgromadziło się mnóstwo ciekawej publiczności. Bawiono się tam doskonale, a objawy zachwytu i zadowolenia wyrażano głośnie mi wybuchami śmiechu i oklaskami. Produkcyom towarzyszyła orkiestra na instrumentach dętych towarzystwa akc. Heinzla i Kunitzera z Widzewa.

Zarówno bufet restauracyjny jak i rozbite w różnych punktach ogrodu namioty z artykułami spożywcze, owocami i t. p. cieszyły się niezwykłym odbytem.

Udział w zabawie wczorajszej brały przeważnie sfery robotnicze i rzemieślnicze.

Zasłuchanym w piękne melodye dziarskiego obertasa lub mazura z przyspiewkami tłumom było dobrze na duszy i na sercu.

Nastąpił zmierzch. W potoki białego światła elektrycznego, spływające na główną aleję ogrodową, rojąca się publicznością, wplatają swoje blaski różnokolorowe lampiony, zawieszane na drzewach.

Różowy płomień ogni bengalskich zabarwia

kaskadę wodną fontanny kolorami jutrzeńki. Rozpalone ognie tworzą fantastyczne tła dla przesuwających się po nich ludzkich sylwetek.

Pora obliczyć się. Kancelarya zabawy informuje, że biletów wejścia sprzedano około 10 000, a biletów loteryjnych 5480.

Tak więc zabawa i pod względem finansowym nie zawiodła organizatorów. Dochód z niej zasili poważnie cierpiącą oddawna na chroniczny brak gotówki kasę chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Zebrań czeladników stolarskich. Wczoraj, o godz. 4 po poł., w lokalu III oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ul. Mikołajewskiej pod nr. 54, odbyło się w drugim terminie walne zebranie czeladników stolarskich. Na zebranie to przybyło 158 członków, którzy na przewodniczącego zebrania (jednogłośnie wybrali p. Stepińskiego, ten zaś na asesora zaprosił pp. Zagórewicza i Doregowskiego. Przeczytano nowo opracowany regulamin. Opłata składki członkowskiej obecnie wnosić ma 60 kop. miesięcznie, a nie 20, jak praktykowane było do tej pory. Wzajemnie członek gospody otrzymywać będzie w razie choroby 3 rb. 50 kop. tygodniowego wsparcia, po upływie 3 miesięcy chory otrzymuje wsparcia połowę, tj. 1 rb. 75 kop. tygodniowo i to do czasu wyzdrowienia. Członek, niezdolny do pracy, otrzymywać będzie stałe wsparcie aż do śmierci.

W razie, jeżeli który z członków nie będzie miał pracy, za pierwszy tydzień kasa nie wypłaca żadnego wsparcia, za następne tygodnie po 3 rb tygodniowo. Zarząd gospody obowiązany jest wystarać się jaknajprędzej o pracę dla członka, pobierającego wsparcie.

Składki powyższe winny być płacone zaraz, wypłata wsparć podług nowej formy będzie obowiązywać po 3 miesiącach. Członek, który w opłacie składek będzie zalegał 6 tygodni, utraci prawo do wszelkiej zapomogi, jeżeli zaś będzie zalegał 12 tygodni, zostanie wykreślony z listy członków. Zebrani na powyższe punkty zgodzili się w zupełności.

Z powodu, iż dotychczasowy zarząd spełnia swe obowiązki sumiennie i z korzyścią dla zgromadzenia, postanowiono cały zarząd pozostawić bez zmian.

Postanowiono wszystkie uchwały ogólnych zebrań i zarządu wciągać do książek protokularnych. Przytem uchwalono, aby dzień roboczy trwał 9 godzin. Praca rozpoczyna się o godz. 7 rano, kończy się o godz. 6 wieczorem, z przerwą półgodzienną na śniadanie i półtorgodzinna na obiad. W soboty praca kończy się o godz. 5 po poł. Najniższa płaca wynosi 18 k. za godzinę.

Ogólne zebranie upoważniło zarząd do uporządkowania i uzupełnienia wszystkich spraw poruszonych. O godz. 9 wieczorem posiedzenie zamknięte.

Zebrań stelmachów. Wczoraj o godz. 3 po południu przy ulicy Nawrot № 31, w mieszkaniu starszego majstra zgromadzenia stelmachów, p. Tomasza Łukomskiego, pod jego przewodnictwem w obecności asesora cechowego, p. Stanisława Bocheńskiego, i 37 członków zgromadzenia, odbyło się roczne posiedzenie, na którym przyjęto do zgromadzenia majstrów pp.: Karola Pagowskiego, Józefa Kubiaka i Maksymiliana Morawskiego; na czeladników zapisano Anastazego Klimczaka i Michała Patora; uczniów zapisano dwóch.

Pozostałość z 1905 roku wynosi 25 rub. 88 kop., w roku 1906 wpłynęło 20 rub. 75 kop., na posiedzeniu wpłynęło 60 rub., ogółem w kasie było gotówką 106 rub. 63 kop., wydatkowano 75 rub. 30 kop., pozostało 31 rub. 33 kop.

Bezrobocie w zakładach Singera. Dzisiaj, po odbytem zebraniu, zarządzający łódzkimi sklepami maszyn Singera, oświadczył personelowi, a między innymi i inkasentom, że dopóki nie wpłacą tytułem odszkodowania za czas 7-miesięcznego strejku określonej kwoty, sklepy w dalszym ciągu będą zamknięte. Żądana przez zarząd sklepów suma od personelu (72 osoby) wynosi 1,650 rub. Wobec niezgodzenia się pracowników na tę propozycję, strejk w sklepach Singera trwa dalej.

Rewizya. Wczoraj z rozporządzenia naczelnika wydziału śledczego dokonano rewizji w mieszkaniu Franciszka Kalniewskiego i Franciszka Kawczyńskiego przy ulicy Lubelskiej № 12. Obu lokatorów aresztowano.

Na szkarlatynę. Wydatek w ilości 10.000 rb. wyznaczony przez magistrat łódzki na walkę

ze szkarlatyną, w sobotę został zaakceptowany przez p. gubernatora. Odmosne papiery nadeszły do magistratu.

Chorzy na szkarlatynę w szpitalu Anny Maryi. Według danych statystycznych, w szpitalu dziecięcym Anny Maryi liczba chorych szkarlatynowych przedstawia się w sposób następujący: w obu oddziałach znajduje się dzisiaj 40 chorych; przyjęto 1 nowego chorego, zmarł 1, zgłosiło się do ambulatorium 4; z powodu braku miejsca chorym odmówiono przyjęcia.

Aresztowanie. W dniu wczorajszym patrol wojskowy zatrzymał i przyprowadził do kancelarii 4-go cyркулу policyjnego Jana Pycia, który strzelał z pistoletu w obrębie gminy Bruss. Pycia odesłano pod konwojem do biura powiatu łódzkiego.

Zabójstwo. Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem stojącego przed fabryką Ramischa, przy ul. Senatorskiej № 19, na warcie żołnierza 7 rot 61-go włodzimierskiego pułku, Aleksandra Kozłowa, zaczepił jakiś człowiek. Kozłowa domagał się, aby człowiek natychmiast usunął się. Ten żądania żołnierza nie spełnił. Wówczas Kozłow dał strzał z karabinu, kładąc nieznane człowieka trupem na miejscu. Zabity, lat 40, należał do klasy robotniczej.

Nagle zgony. W sobotę wieczorem Rofel Baumgarten, kupiec lat 50, w przystępie obłądki wyskoczył oknem; poniósł śmierć na miejscu. Wczoraj jakaś kobieta lat około 30, z nazwiska nieznana, przewróciła się na ulicy Kościelnej № 5; gdy przybył lekarz Pogotowia już nie żyła. Śmierć prawdopodobnie nastąpiła z powodu aneurysmu serca.

Ogólne osłabienia. W ciągu ubiegłych dwóch dni następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Zielonej nr. 24 Edward Grobelny, lat 24, bez mieszkania; na ul. Piotrkowskiej nr. 46 Izidor Barski, lat 24, bez zajęcia; na ul. Zielonej nr. 15 Józef Kowalski, lat 70, dostał kureczów żołądka; na ul. Fajfrów nr. 28 Władysław Beduński, lat 42, pozostający bez zajęcia i mieszkania; na ul. Dąglej nr. 43 Michał Kozielek, lat 40; na ul. Widzewskiej nr. 112 Jakób Przybyła, lat 32, dostał kureczów żołądka; na ul. Cegielnianej nr. 128 Józef Urbaniak, lat 36; na ul. Piotrkowskiej nr. 154 człowiek, lat około 30, od którego nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu; na ul. Piotrkowskiej nr. 20 Sura Abramowicz, lat 40, bez zajęcia; na ul. Mikołajewskiej nr. 60 Rozalia Hefner, lat 24 i na ul. Pańskiej nr. 46, kobieta, lat około 50, od której nie dowiedziano się ani nazwiska, ani adresu. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

*

Szkola żeńska w Zgierzu. Rada 4-klasowej handlowej szkoły żeńskiej w Zgierzu zasadniczo postanowiła otworzyć szkołę od 1 października r. b. Przeszkód ku temu niema; lokal gotowy, środki pomocnicze naukowe są na miejscu, personel nauczycielski skompletowany. Wpisy przystępne, wynoszą do klasy wstępnej 50 rb., do I i II 60 rb.

Ze szkół. Na mocy decyzji łódzkiej dyrekcji naukowej starszym nauczycielem szkoły elementarnej we wsi Wola Rakowa, gm. Brójce, powiatu łódzkiego, mianowany został p. Mieczysław Jabczyński.

Zabójstwo. Wczoraj przed domem Krauzego, w Chojnach, zatrzymał się strażnik ziemski Zajcew. Nagle do Zajcewa zbliżyło się kilku ludzi, którzy, wyjąwszy z kieszeni rewolwery, dali kilka strzałów. Kule ugodziły strażnika w głowę i pierś. Zajcew padł na ziemię i wkrótce skonał. Sprawcy zabójstwa uciekli i dotąd ich nie odszukano.

Zamach na wójta. W dniu wczorajszym dokonano zamachu na życie wójta gminy Bruss, Walentego Szerra. Gdy Szerr powracał do kancelarii gminy, napadło na niego trzech nieznanych ludzi, którzy zadali mu kilka ran nożem w plecy. Szerr padł na ziemię krwią zbroczony. Wezwany lekarz stwierdził, że rany są niebezpieczne. Chorożo odwieziono do domu.

Sprawcy napadu zbiegli.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr łódzki. Dyrektor Czesław Janowski skompletował już towarzystwo dramatyczne, które ma stanowić teatr łódzki, wchodzący w nową fazę. Będzie to komplet komedyczny i wodewilowy. Do składu nowego teatru łódzkiego wchodzi p. panie: Marya Janowska, Zofia Staszewska, Stani-

slawa Rotterówna, Marya Dąbrowska, Marya Borkowska (śpiewaczka), Marya Marjerska (wodewilistka), Anna Orbitówna, Wanda Micińska, Lena Winiewska, Sabina Ceremużyńska, Antonina Szumlańska, Franciszka Marecka, Władysława Ochmańska, Stanisława Chrzanowska, Kłosówna i Majewska, oraz pp.: Czesław Janowski, Marceł Trapszo (reżyser), Zygmunt Werowski, Janusz Orliński, Władysław Szarski, Jan Janusz, Józef Rychnowski, Józef Trzywdar, Franciszek Stróżewski, Roman Dąbrowski, Waclaw Gurynowicz, Stanisław Miciński, Antoni Miller, Karol Ceremużyński, Wiktor Jarczewski, Jan Wojcieszko (baletmistrz), Mieczysław Piechocki, Sangowicz (kapelmistrz), Szmidt (sufler), Lesiewicz (rekwizytor). Kasyerką będzie p. Karolina Tekłowa, sekretarzem—Włodzimierz Maliszewski.

Dziś trupa już zjechała do Łodzi.

Inauguracja teatru odbędzie się w nadchodzącą sobotę sztuką Kazimierza Zalewskiego «Góra nasi».

Wieczór recytatorski. Przewidywania nasze ziściły się. Mimo ciepłej pogody, skłaniającej mieszkańców do opuszczenia miasta, wczorajszy wieczór M. Kisielnickiego, urządzony w teatrze Wielkim, sprowadził licznych słuchaczy. Była to publiczność żadna wrażeń podniosłych, estetycznych i umiejąca ocenić prawdziwy artyzm i pracę utalentowanego recytatora. Popularny deklamator ze zwykłą sobie precyzją, owianą szczerem uczuciem, wypowiedział szereg utworów poetycznych pierwszorzędnej wartości, jak „Konrada Wallenroda“ Mickiewicza, „Śmierć ks. J. Poniatowskiego“ K. Laskowskiego, „Program“ Konopnickiej i t. p.

Drugą część wieczoru wypełniły utwory lżejszego pokroju. Złożyły się nań cięte satyry.

Publiczność, porwana żywym i barwnym słowem, nie szczędziła deklamatorowi objawów uznania.

„Lutnia“. Sezon zimowy „Lutnia“ rozpoczęła wczoraj podwieczorkiem o bardzo urozmaiconym programie, na który złożyły się przeważnie utwory wykonane po raz pierwszy. Ozdobą programu były bezspornie, piękne i melodyjne utwory dyrektora „Lutni“ Alojzego Dworzaczka, wykonane przez autora w sposób nwydatniający wszystkie ich piękności. To też przyjmowano go gorąco i rzeszście oklaskiwano, zwłaszcza za piosenkę „Mów do mnie jeszcze“, chociaż i pieśni: „A kiedy będziesz moją żoną“ a i „Brzozy“ nie mniej się podobały. Rozpoczął podwieczorek chór „Lutni“ wykonaniem smutnej i rzewnej melodii irlandzkiej „Ostatnia róża“, dziarskiego mazura „A z góry z góry, jadą mazury“ i Capstrzyka—de Rilée. Uzupełniła zaś część pierwszą deklamacja p. Janusza Orlińskiego, który z właściwą sobie czystością dykcji i wyrazistością wypowiedział silnie odczuty piękny wiersz Konopnickiej «Przed sądem» i «Obrazki» Laskowskiego.

W części drugiej koło dramatyczne «Lutnia» pod reżyserją p. Orlińskiego odegrało jednoaktową komedijkę Dominika „Dzieci muzy“, osnutą na temacie życia artystów.

W wykonaniu tej komedijkę wzięły udział panie: M. Grzybowska i W. Karwowska, oraz panowie: W. Galle, T. Weinert, M. Kulisz, I. Tomczak, E. Kulisz i T. Czekański.

(Al. Dw.) **Sobotni koncert,** urządzony staraniem pianistki p. Eugenii Pik, przyciągnął małą garstkę słuchaczy. Program uświetnili soliści warszawskiej opery p. M. Bognicka i p. Ignacy Dygas; część deklamacyjną przyjął na siebie p. Edmund Weychert.

P. Pik odegrała kompozycje więcej i mniej poważne; utwory lżejsze w treści wykonała z większym powodzeniem aniżeli poważne. Taka sonata Beethovenowska (cis mol) wymaga większego zrozumienia czystszej i przezroczystszej interpretacji. Nie można odmówić p. Pik talentu; owszem posiada ona uzdolnienie, ale ono jest puszczono zbyt wczesnie samodzielnie, przez co wyrosły się niektóre naleciałości przeciętnych amatorów jak nienaturalne akcentowanie i niejasna, zamazana technika, to jednak można jeszcze poprawić, ale trzeba oddać się jeszcze na jakiś czas wytrawnemu pianście, który potrafi wykorzystać zło i sprowadzić talent w właściwą drogę.

P. Bognicka, mimo widocznej niedyspozycji, odśpiewała z pełnym powodzeniem „Arję“ z op. „Wioleta“—Werdiego, „Latawice“—Niewiadomskiego oraz Duet z op. „Chopin“—Oreficiego, w którym śpiewał również i p. Dygas.

Królem koncertu był p. Dygas, doskonale usposobiony odspiewał improwizację z op. „Andrzej Chemier” — Giordana, „Strofy Ossiana” z op. „Werther” — Masseneta, oraz szereg pieśni wykonanych na bis. Głos p. Dygasa po wypoczynku letnim, nabrał ogromnej siły, artysta umie nim władać znakomicie, nie więc dziwnego, że porwał słuchaczy artystycznym wykończeniem, każdą niemal pieśnią.

Zywe słowo wypowiedział p. Ed. Weychert, który zaprezentował się nam dodatnio. P. W. posiada jasną dykcję, młodość i temperament. Taki wiersz „Eviva l'arte” — Tetmajera, jak i „Grajek” — Lenartowicza, oraz wiersze Ujejskiego i Konopnickiej wypowiedziane były z siłą i prawdziwym artystycznym. Publiczność wyróżniła młodego adepta sztuki i darzyła gestami oklaskami.

Koncert ukończył się już dobrze po 11-ej godzinie.

Z ostatniej chwili.

Męskie Gimnazjum polskie w Łodzi.

Zarząd gimnazjum prosi o podanie do wiadomości osób interesowanych, że zapisy uczniów rozpoczynają się od dnia 25 września w lokalu nowej uczelni, ul. Wólczańska № 55, i będą się odbywały codziennie od godz. 10 m. 30 rano do godz. 12 m. 30 po poł.

Do zapisu należy przedstawić: 1) podania o przyjęcie; 2) metrykę urodzenia i 3) świadectwo szczepienia ospy.

Z a b ó j s t w o.

Dzisiaj o godzinie 1-ej po południu rozegrało się krowawe zajście na terenie fabrycznym Jakóba Dobranickiego przy ulicy Cegielnianej pod № 87.

Przedzalnia J. Dobranickiego, zatrudniająca 70 robotników, od trzech miesięcy jest nieczynną z powodu strejku robotników.

Robotnicy ci od czasu do czasu zgłaszali się do kantoru fabrycznego, aby dowiedzieć się, czy właściciel zgadza się na uwzględnienie ich żądań, dotyczących podwyższenia płacy zarobkowej. I dziś przyszła grupa robotników i robotnic w tym samym celu.

Według objaśnień znajdującego się w celbudzie portyera oraz majstra p. Rotta zgromadzeni robotnicy prowadzili ze sobą rozmowę z kwadrans czasu.

Jeden z robotników 19-letni Jan Zych zwrócił się do swego sąsiada 21-letniego Bronisława Cholajdy — pokazując mu ukryty w kieszeni rewolwer.

Cholajda chwycił z rąk Zycha rewolwer w chwili, kiedy z dziedzińca fabrycznego weszła do celbudy robotnica Marya Kwiatkowska.

Jak twierdzą naoczni świadkowie, Cholajda, skierowawszy lufę rewolweru do Kwiatkowskiej, miał powiedzieć: „Maniu, do ciebie mierzę!” Przy tych słowach padł strzał, a kula trafia w lewą pierś. Kwiatkowska miała jeszcze tyle siły, że z krzykiem wybiegła z celbudy i padając twarzą na bruk, skonała. Lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć.

Jan Zych uciekł w ulicę Cegielnianą, Cholajda zaś przesadził parkan i zniknął w sąsiedniej posesji. Dotąd ich nie odszukano.

Przyczyna zabójstwa dotąd nie wyjaśniona.

Z WARSZAWY.

* Z sądu wojennego.

Sąd wojenny warszawski, na sobotnim posiedzeniu, po rozpatrzeniu sprawy Maryana Kowalewskiego, Ludwika Krzyżkowskiego i Władysława Matusiaka, oskarżonych o napad zbrojny na pocztę w Osiecinach (oskarżonym z art. 279 zb. ust. woj., groziła kara śmierci), niewinnych wszystkich trzech oskarżonych.

Obronę wnosili adwokaci przysięgli Ignacy Brüner i Jan Nowodworski.

— W sobotę sąd wojenny roztrząsał sprawę nieletniego Teofila Żmijewskiego, cygana, oskarżonego o zamach na strażników ziemskich: Pietrzaka, Lewego i Zalewskiego w dn. 17 czerwca r. b. pod Pułtuskim; skazano Żmijewskiego jedynie za opór władzy na 3 lata więzienia.

Obronę wnosił adwokat przysięgły Stefan Dziwulski.

* Sprawy prasowe.

Redaktor zawieszono pisma „Życie gromadzie”, S. Habicki, oraz kierownik literacki, J. Dmochowski i wydawca L. Suda pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej za występłą działalność, przewidzianą w p. 6 cz. I art. 129 kod. kar. i p. B art. 6 czas. praw. z dnia 24 listopada 1905 r.

* Zawieszenie pism.

Z rozporządzenia general-gubernatora warszawskiego zostały zawieszono na czas trwania stanu wojennego następujące pisma: „Nowiny”, „Strzała” i pismo humorystyczne, wychodzące bez nazwy.

* Aresztowania.

„Warsz. Dniwn.” pisze: „W dniach ostatnich policja ujęła mnóstwo osób, podejrzanych o obrabowanie sklepów monopolowych i osób prywatnych, oraz pewną liczbę ludzi, mających związek z organizacjami bojowymi.”

W jednym z domów przy ul. Ogrodowej wykryto w piwnicy około 4 pudów czcionek drukarskich i inne utensylia.

W mieszkaniu przy ul. Nowogrodzkiej między innymi ujęto nigdzie w Warszawie niezameldowaną kobietę, przy której znaleziono 9 paszportów na nazwiska różnych osób, czysty blankiet paszportowy z numerem i pieczętką, oraz części rewolweru brauninga.

(Telefonem).

Wezorał o godzinie 5-ej po południu na ulicy Okopowej przechodzący patrol wojskowy, zauważywszy 30-letniego izraelitę Krazera, zaczął wołać, aby ten zatrzymał się. Ten zamiast stanąć uciekał i chciał przesadzić parkan. Wówczas jeden z żołnierzy dał ognia. Krazera padł trupem na miejscu.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 22 września. Według informacji skarbu państwa, w ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. dochody zwyczajne były większe od wydatków o 6,363,000 rb. W porównaniu z rokiem zeszłym dochody były większe o 92,021 tys. rb., wydatki o 87,334 tys. rb. Dochody nadzwyczajne były mniejsze o 188,842 tys. rb., wydatki nadzwyczajne o 139,552 tys. rb.

Petersburg, 22 września. Do gmachu Dumy dobudowano pawilon dla ministrów. W samym gmachu również dokonane będą przeróbki. Dla publiczności urządzone będzie osobne wejście; osobna loża będzie przeznaczona dla senatorów. Wszystkie te przeróbki ukończone będą do dnia 28 stycznia.

Petersburg, 22 września. Podczas pogrzebu Trepowa, w pobliżu soboru w Peterhofie, aresztowano 7 osób, nie za usiłowanie dokonania zamachu, lecz za publiczną potępianą działalność zmarłego.

Petersburg, 22 września. Kwestya odpowiedzialności kolei za niedostarczenie towaru w czasie właściwym, uszkodzenie ładunku, zgubę i t. p., z powodu rozruchów i strejków, została złożona do opinii wydziału cywilnego departamentu kasacyjnego senatu.

Petersburg, 22 września. Wice słuchaczek wyższych kursów żeńskich postanowił, że należy przystąpić do zajęć naukowych. Wszelkie wieści na kursach uznano za niepożądane.

Petersburg, 22 września. „Nowoje Wremia” zamieściło memoriał zjednoczonych towarzystw szlacheckich w sprawie pożądanego zmian w obecnym systemie wyborczym za pomocą wprowadzenia systemu proporcjonalnego przedstawicielstwa, ponieważ tylko ten jeden system zabezpiecza interesy mniejszości. Rada towarzystw szlachty mówi, że byłoby pożądanym wydanie prawa tymczasowego przed wyznaczeniem wyborów i oświadcza się za dwustopniowymi wyborami dla ludności wiejskiej, a bezpośrednio dla miast, oraz za pozwoleniem wybierania posłów nie tylko z pośród mieszkańców danej miejscowości, ale z całego wogóle okręgu wyborczego.

Petersburg, 22 września. Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną dymisjonowanego oficera, Okuniewa, skazanego na 4 lata więzienia poprawczego za zabójstwo studenta, Dawydowa,

w restauracji „Niedźwiedź” podczas powitania Nowego Roku.

Kijów, 22 września. Sześciu rabusiów napadło w nocy na dom leśniczego w dobrach hr. Branickiego. Dali oni kilka strzałów przez okno, wtargnęli do mieszkania i, zabrawszy 31 rubli, zbiegli.

Ryga, 22 września. O godz. 6 wieczorem, kiedy general-gubernator Sollohub szedł piechotą ulicą Wiesową, przez okno jednego z domów rzucono bombę, która wybuchła i wybiła okno w sklepie Jaksza. Gen. Sollohub i towarzyszące mu osoby nie poniosły żadnego szwanku. W domu, z którego była rzucona bomba, dokonano rewizji. Sprawcy zamachu nie znaleziono.

Symbirsk, 22 września. Włościanie wsi Guziniec, w gub. penzeńskiej, nabyli kawałek lasu apanażowego w pobliżu wsi Kosogor, w gub. symbirskiej. Kiedy 40 włościan z Guzińca zaczęło wyrąbywać las, otoczyło ich 500 włościan z Kosogoru i krzyżąc „hura”, rzuciło się na nich z kijami i siekierami. Ciężej poszwankowanych jest 7 włościan; mają oni uszkodzone płuca, połamane żebra, poranione głowy. Przejeżdżający przypadkowo „urządnik” zdołał skłonić włościan z Kosogoru do zaniechania pociągu za niekajacymi włościanami z Guzińca. Aresztowano 8 przywódców napadu.

Jarańsk, 22 września. Aresztowano duchownego Mietielewa. Obwiniony jest on o rozpowszechnianie proklamacyj.

Mariupol, 22 września. Sprawca rabunku w sklepie monopolowym, Biriszkin, na mocy wyroku sądu polowego, został dziś rozstrzelany.

Sewastopol, 22 września. Sprawa marynarzów, obwinionych o powstanie listopadowe, sądzoną będzie w październiku w Sewastopolu.

Niższy-Nowogród, 22 września. Podczas jarmarku w dwunastu bankach miejscowych zdyskontowano weksli na sumę 24,700,000 rb. wobec 26,400,000 rb. w r. z.

Jarosław, 22 września. Podana przez „Ag. tel. ros.” wiadomość o wyrąbaniu przez włościan lasu w majątku hr. Musina-Puszkina, jest fałszywa.

Jekaterynosław, 22 września. Część mieszkańców Niżnie-Dnieprowska, rozjątrzona nieustannymi rabunkami, wyprowadziła dwie podejrzane o rozboje osoby na szosę nowo-moskiewską i tam ich rozstrzelano.

Orenburg, 22 września. Na rozjeździe „Chrebieł” kolei samaro-zlatoustowskiej, wczoraj o godz. 11 min. 45 w nocy, wykołcił się pociąg osobowy. Pięć wagonów uległo uszkodzeniu. Trzy osoby ranne ciężko, a trzy lekko.

Saratów, 22 września. Na strychu domu krawca Berka Carycyna, znaleziono wczoraj trzy bomby.

Charbin, 22 września. Agenci Juanszikaja namawiają chińczyków, pracujących na kolejach, aby powrócili do Czufu i wstąpili do wojska, formowanego przez Juanszikaja, ponieważ pragnie on posiadać żołnierzy, znających dobrze terytorium, język rosyjski i rozmieszczenie wojsk, strzegących kolei.

Berlin, 22 września. Okręt „Russland”, wiozący przeszło 4,000,000 marek w angielskiej monecie złotej i przeznaczonych dla rządu rosyjskiego, przybył do Lubeki z uszkodzoną maszyną.

Berlin, 22 września. Z powodu wiadomości o utworzeniu w Persji banku niemieckiego dzienniki donoszą, że rząd perski istotnie chciał dać koncesję jednemu z banków niemieckich. W sprawie tej dotychczas prowadzone są dopiero rokowania. Dotychczas postanowiono, że bank ten będzie miał charakter wyłącznie handlowy i będzie obsługiwał niemieckie interesy handlowe.

Bern, 22 września. Konferencya międzynarodowej ochrony pracy, w sprawie zabronienia pracy nocnej kobiet w zakładach przemysłowych nie powzięła stanowczej decyzji, ponieważ przedstawiciele kilku mocarstw, w tej liczbie Niemiec i Austro-Węgier, czekają na instrukcyję od swych rządów. Spodziewają się oni, że do następnego posiedzenia, które wyznaczono na dzień 25 b. m., otrzymają już odpowiednie instrukcyje.

Palermo, 22 września. W Termini znówu dało się uczuć trzęsienie ziemi, które wywołało ogólny popłoch wśród ludności. Kilka domów uszkodzonych.

Madryt, 22 września. Dzisiaj rozpoczyna się proces anarchisty Ferrara Nakkensa, obwinionego o udział w zamachu na życie pary królewskiej.

Sztokholm, 22 września. Wczoraj podczas rewizji w mieszkaniu dwóch socjalistów, znaleziono 5 kilogramów dynamitu, będącego, jak przypuszczają, własnością zbiegów z Finlandyi. Wczorajem aresztowano obu socjalistów i wielu finów. Jednego z socjalistów wkrótce wypuszczono.

Waszyngton, 22 września. Porozumienie między rządem kubańskim a powstańcami połączone jest z ogromnymi trudnościami. Według powszechnego zdania, porozumienie, o ile Rooseveltowi uda się je osiągnąć, odwlecze tylko na czas jakiś przesilenie. Koniec końców, interwencja Stanów Zjednoczonych stanie się nieuniknioną. Przypuszczają, że w tym wypadku Stany Zjednoczone będą się trzymały polityki centralizacji, unikając wszelkich zbyt sztywnych ograniczeń.

Waszyngton, 22 września. Z powodu powstania na Kubie, w r. b. nie dojdzie prawdopodobnie do skutku sprzęt tytanu.

Waszyngton, 22 września. Sześć amerykańskich statków wojennych, w tej liczbie dwa pancerniki, są zupełnie gotowe do operacji wojennych.

New-York, 22 września. W Havannie panuje przekonanie, że czynne wniechanie się Stanów Zjednoczonych do powstania kubańskiego, musi pociągnąć za sobą oddanie wyspy pod władzę Stanów Zjednoczonych.

*

Petersburg, 23-go września. Yacht Cesarski «Standar» d. 19 b. m. przybył z zatoki Langinkooki do Björke, gdzie stanął na kotwicy. D. 20 b. m. Ich Cesarskie Mości z Dostojnymi Dziećmi obecni byli na «Standardzie» na nabożeństwie. Najjaśniejsi Cesarstwo codziennie wychodzą na brzeg.

Petersburg, 23 września. W «Now. Wrem.» zamieszczono odpowiedź I. A. Guczkowa księciu E. N. Trubeckiemu. Guczkow jest zdania, że polityka represji w stosunku do teroru rewolucyjnego da się pogodzić z liberalną, a nawet z radykalną polityką ogólną, gdyż są one z sobą ściśle połączone. Tylko stłumienie teroru stworzyć może warunki normalne, przy których możliwe jest szerokie urzeczywistnienie programu liberalnego. Jako jedyne usprawiedliwienie represji służyć może nieodwołalne postanowienie rządu utrzymania ustroju konstytucyjnego i przeprowadzenia całego szeregu reform demokratycznych. Guczkow wzywa społeczeństwo do wyrzeczenia się rewolucji, do odebrania jej złudzenia sympatii ogólnej i do stłumienia jej na tej drodze.

Petersburg, 23 września. W gazetach zamieszczono list kontrolera państwa Szwanebacha do ministra komunikacji z powodu ujawnienia nadzurnym w wydziale rachunkowym zarządu kolei ekateryńskiejskiej, podczas urzędowania kontrolera Filosofowa. W powyższym liście prawdziwymi są tylko, podpis i wskazanie adresata. Tekst zaś listu jest prostym farszerstwem.

Petersburg, 23 września. Wczoraj, na posiedzeniu rady odbyła się wymiana zdań w sprawach ogólnych, dotyczących polityki wewnętrznej, poczem przystąpiono do rozpatrzenia przedstawionego przez ministerium spraw wewnętrznych wniosku o możliwości zrównania w prawach stanu włościańskiego z innymi. Rozpatrzono pierwsze paragrafy tego wniosku, dalsze rozpatrywanie odłożono do następnego posiedzenia.

Petersburg, 23 września. Wybrane zostało tymczasowe biuro partii odnowienia pokojowego. Na prezesa obrany został hr. Heyden, na zastępcę inż. Bajdak, na członków biura: M. A. Stachowicz, N. N. Lwow. Najbliższem zadaniem biura będzie opracowanie ustawy, ulegalizowanie partii, organizacja stosunków z komitetami miejscowymi, tworzenie oddziałów partii w miejscowościach, gdzie ich jeszcze nie ma. W tygodniu bieżącym biuro wyda nową odezwę co do wyborów. Posiedzenia biura odbywać się będą raz na tydzień.

Petersburg, 23 września. W klubie działaczy społecznych odbyła się pod przewodnictwem hr. Heydena pierwsza prywatna narada osób, sympatyzujących z partią odnowienia Rosyi, przeważnie październikowców. Rozpatrywano kwestję połączenia się obydwóch partii; przy wymianie zdań okazało się, że kwestya może być rozstrzygnięta ostatecznie na wszechrosyjskich zjazdach partii, które odbędą się nie wcześniej, jak w drugiej połowie października.

Petersburg, 23 września. W niektórych rosyjskich i zagranicznych gazetach pojawiły się doniesienia o rozmowie prezesa rady ministrów z korespondentem petersburskim «Frankfurter-Zeitung», przyzem nadmieniono, że Stolypin powiedział miał, iż drogą sterylizowania społeczeństwa można z powodzeniem walczyć z anarchią. Pet. Ag. Tel. upoważniona została do oświadczenia, że prezes rady ministrów nie rozmawiał z korespondentem wyżej wymienionej gazety, dlatego też wiadomość o tej rozmowie jest wynikiem bujnej fantazyi.

Petersburg, 23 września. Wczoraj ograbiono magazyn jubilerski Abowicza w oczach publiczności. Złoczyńca zaczął uciekać; ostrzeliwując się, ranił parę osób, wreszcie sam się zastrzelił.

Petersburg, 23 września. W fabryce Tow. «Lafarme» dokonano grabieży. Napastnicy podczas ucieczki zranili trzy osoby, a jedną zabiłi.

Siedlce, 23 września. Od urzędowego korespondenta. Podczas wizytacji parafialnej biskupowi rzymsko-katolickiemu ks. Jaczowskiemu, wizytującemu parafię gubernii, ofiarowano wspaniałą poduszkę, z białym jednogłowym orłem. Toż samo godło Królestwa Polskiego widniało również na konfederatkach i ubiorach osób, które dar wręczyły, oraz towarzyszących im licznych jeźdźców, a nawet na chorągwiach, przyzem orzeł wyobrażony był z czerwonym dziobem. Żydzi wszędzie ofiarowywali biskupowi chleb i sól.

Moskwa, 23 września. Gubernator ogłasza, że uważa za konieczne przedzić robotników, iż wybory rady deputatów robotniczych są nieprawne i nie powinny się odbywać, gdyż rada uznana została przez rząd za stowarzyszenie rewolucyjne.

Moskwa, 23 września. «Gradonaczalnik» pozwolił na otwarcie klubu centralnego partii Wolności ludu.

Dźwińsk, 23 września. General-gubernator dźwiński, za pośrednictwem Pet. Ag. Tel., zaprzecza telegramowi z Rzeżycy, z dnia 21 b. m. o ustanowieniu sądu wojennego połowego.

Tyflis, 23 września. Wczoraj wieczorem 13 uzbrojonych złoczyńców wtargnęło do mieszkania kupca Caturowa, wystrzelili z rewolweru i załadali pieniądze, a w nadbiegłego stójkowego rzucili bombę. Stójkowy ranny. Złoczyńcy zbiegli, zabrawszy 25 rb. i zegar ścienny.

Tyflis, 23 września. Tatarzy ograbili i zarzneli ośmiu ormiańskich woźniców w Akulisach, pow. nachiczewańskiego. Zapasy zboża w tej miejscowości wyczerpały się. Tatarzy dowożą je pod groźbą śmierci.

Kursk, 23 września. Nadzwyczajne zebranie gubernialne szlachty wyłaczyło większością 98 głosów przeciwko 3, ze składu szlachty gubernii tych, którzy podpisali odezwę wyborczą, mianowicie: von Rutzena, Szyrkowa, ks. Dolgorukowa i Jakuszki.

Mitawa, 23 września. Z różnych stron kraju donoszą o znacznej ilości wypadków nałożenia przez terorystów kontrybucji na mieszkańców. Kary energicznie są ściągane, przyzem, jeżeli ukarany nie ma gotówki, naznaczony bywa termin, w którym po raz wtóry po karę się zgłaszają. Zawiadamić policję zabroniono pod groźbą śmierci.

Ekaterynosław, 23 września. General-gubernator wydał rozkaz, na mocy którego winni samowolnego wysłania pociągów, przejazdu bez biletu lub za niewłaściwym biletom karani będą grzywną 3,000 rb. lub też 3 miesiącami więzienia.

Sesnica, 23 września. Zamieszczona w gazetach wiadomość o zabiciu włościanina Kwaska i o oskalpowaniu drugiego, który udał martwego, jest bardzo przekrecona. Kwaska zabity został podczas poszukiwania przestępcy Mirosznierenka, którego ukrywał, drugi zaś włościanin, Konienko, biorący udział w aresztowaniu przestępcy został ciężko pobity, lecz nie oskalpowany.

Gandawa, 23 września. Instytut prawa międzynarodowego wypowiedział się, że strony walczące nie mają prawa wkraczać na terytorium neutralne, ani też korzystać z niego dla celów wojennych.

Verviers, 23 września. Wczoraj w nocy dokonano dwóch zamachów przy pomocy nabojeów dynamitowych, na mieszkania pracodawców. Wybuch zrzucił znaczne szkody materyalne.

Port-Said, 23 września. Parostatek angielski

„Kaledonia” zatonał w kanale, tamując sobą przejście o 133 kilometry od Port-Said. Posłano oddział ratunkowy.

D Z I E N N E.

Kielce, 24 września. Sąd wojenno-półowy 6 zabójców włościanina wsi Domaszewice skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Borpat, 24 września. Na ogólnym wiecu studentów, na którym było obecnych przeszło 1,000 osób, postanowiono otworzyć uniwersytet.

Tambów, 24 września. O godz. 1-ej w nocy, trzech przestępców wystrzelami z rewolwerów, ranił lekko powracającego z cyrku komisarza policji, Temusiaka i jego żonę. Ciężko ranił stójkowy Morkiejew i strażnik Kukow. Komisarz strzelał do uciekających, którzy jednak zdołali zbiec.

Grodno, 24-go września. W Pruzanach na cmentarzu żydowskim znaleziono bombę nabitą.

Kobryn, 24 września. Na ulicy Zawadzkiej pożar zniszczył 6 domów. We wsi Smerłatach, w powiecie kobryńskim, spłonęło 9 domów, 25 stodół, 15 sztuk bydła rogatego, 26 owiec i 36 cieląt.

Czernichów, 24 września. Gubernator ogłasza w «Wiadomościach gubernialnych»: Wobec coraz częstszych wypadków grabieży przez przebranych za żandarmów przestępców, osoby urzędowe, dopełniające rewizji, winny dokumentami ndowadniać tożsamość swej osoby.

Wilno, 24 września. Wczoraj aresztowano 39 uczestników wiecu; zabrano korespondencję, dotyczącą organizacji wojenno-rewolucyjnej.

Kaluga, 24 września. Po urzeczywistnieniu nabożeństwie, odprawionem przez przewielebnego Beniamina w obecności gubernatora i masy publiczności, w salach rady miejskiej otwarto oddział kalużski «związku narodu rosyjskiego». Na prezesa wybrano jednomyślnie priwat-docenta uniwersytetu moskiewskiego, Stankiewicza.

Ryga, 24 września. Wczorajem na rogu ulic Wendenkiej i Rewelianskiej sześciu wystrzelami zabito konduktora tramwaju elektrycznego, Filbroze. Aresztowano robotnika podejrzanego o morderstwo.

Białogród, 24 września. Gazety donoszą, jakoby Pasicz oświadczył, że niepodobna uniknąć zatargu celnego, ponieważ Austro-Węgry powodują się względami nie ekonomicznymi, lecz politycznymi i dążą do obalenia rządu radykalnego w Serbii i usunięcia od władzy króla Piotra. Rząd serbski wskutek tego postanowił nie nadawać zbyt poważnego znaczenia rokowaniom o wyrównanie różnic celnych, a postanowił dobijać się o wyrażenie zaufania przez skupszczynę, oraz wznowić przerwane układy z innymi państwami, w celu zawarcia traktatów handlowych.

Sofia, 24 września. Książę bułgarski powrócił wczoraj z zagranicy.

Port Said, 24 września. Komunikację przez kanał Suezki wznowiono, chociaż zatopiony w nim parostatek nie został jeszcze wydobyty.

Konstantynopol, 24 września. Poseł austro-węgierski baron Calice otrzymał dymisyę wraz z godnością hrabiego.

Berlin, 24 września. W Manheimie otwarto zjazd socjal-demokratyczny. Deputowani Dresbach i Bebel wygłosili mowy powitalne. Prezesami wybrano Singera i Dresbacha. Organ socjal-demokracji „Vorwärts” pisze, że głównymi sprawami zjazdu będą kwestye: świętowania 1-go maja, powszechnych bezroboci politycznych i związków zawodowych. Niektórzy domagają się tylko urzędzenia wieczornych uroczystości w dniu 1-go maja, wobec niemożności osiągnięcia powszechnego zawieszenia pracy i niechęci niektórych uczestników.

Większość wszelako socjal-demokratów nie podziela tego poglądu na powszechne bezrobocie polityczne.

Wobec sily oporu, jaką posiada reakcja pruska, zdaniem „Vorwärtsu”, bezrobocie takie należy uważać za zupełnie bezcelowe.

Bezrobocie podobne nie osiąga znacznych rezultatów i sprzeciwia się taktyce klasowej walki, którą prowadzą socjal-demokraci.

W dniu 23 września w majątku Grzanowice powiększyła grono antyków S. + p.

Jadwisia Graczyk

ukochana córeczka Stefani z Turoboyskich i Ludwika Graczyk, przeżywszy 38 godzin.
Na wyprowadzenie drogiej szczątków, które nastąpi we wtorek 25 września o godzinie 3-ej po południu, zapraszają krewnych i znajomych, połączonych w głębokim smutku
Rodzice.

Z KRÓLESTWA.

Skład broni. W piątek późnym wieczorem przybył do Nowomińska oddział tajnej policji z Warszawy, który wzięwszy do pomocy oddział wojska, udał się na rewizję do jednego z domków, zajmowanych przez robotników. Tutaj w mieszkaniu robotników fabryki Rudzkiego przybyli zastali pięciu ludzi, z których podobno dwaj byli robotnikami miejscowymi, a trzej przybyłymi z Warszawy.

Zaskoczeni chcieli zbiedz i w tym celu torowali sobie drogę przez drzwi i okna wystrzałami z brauningów. Wojsko strzelało z karabinów i rzuciło się na uciekających, z których jeden zdołał zbiedz i ukryć się w ciemnościach nocy, jeden robotnik padł martwy, rażony kulą karabinową, trzech zaś ujęto i aresztowano. Po dokonaniu ścisłej rewizji w mieszkaniu robotniczym znaleziono bombę na wpół gotową, 8 rewolwerów Browninga i 15 funtów naboje rewolwerowych. Trzech ujętych robotników wraz ze skonfiskowaną bronią przewieziono do Warszawy pod silną eskortą i zamknięto ich w więzieniu.

Z LITWY I RUSI.

Z wileńskiego sądu wojennego. W dniu 19-ym września w wileńskim sądzie wojennym była sądzona sprawa szeregowców batalionu kolejowego, Starodubcewa, Furmańskiego i Kriuko-

wa, oddanych pod sąd pod zarzutem namawiania do zbrojnego rokosza na stacji Baranowice w czasie powszechnego strejku kolejowego. Podesądni skazani zostali na rozstrzelanie. W dniu wczorajszym obrońca skazanych, kapitan Sazonow, podał skargę kasacyjną.

W dniu 7-ym b. m. w tym samym sądzie była rozpatrywana sprawa szeregowców-kozaków: Kozła, Riabokonia, Orła, Lachna i Gużewa, obwinionych o to, że głośno narzekali na uciążliwość obowiązków, słownie zelżyli oficera i dopuścili się buntu przeciw władzy. Podesądni wszyscy należeli do ekspedycji karnej generała Rudieniewa, wysłanego do gubernii czernihowskiej i mohyłowskiej. Zanim ich sprawa weszła na wokandę sądową wszyscy oni siedzieli od ośmiu miesięcy po więzieniach mińskich i wileńskich. Sąd skazał Riabokonia i Orła na dwa miesiące więzienia, dwu drugich—na dwa tygodnie aresztu na odwachu wojennym.

Szkoła tańców ST. ZABORSKIEGO

ul. Piotrkowska № 45
przyjmuje zapisy na lekcje codziennie od 1—3
po poł. i od 7—9 wiecz. 1354-3

Polskie Progimnazjum Żeńskie

w Łodzi przy ul. Zawadzkiej № 24.

Zapisy nowowstępujących uczennic codziennie od godziny 11-ej do 5-ej.
Lecje 4 września.

Przełożona

Z. Libiszowska

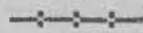
SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. P. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
22/IX 1 pp.	744.2	+16.8	66	Pd W 3	Z dnia 22/IX Temperatura max. +17.0° C.
22/IX 9 w.	745.0	+12.4	87	Pc W 1	Temperatura min. +7.4° C.
23/IX 7 r.	744.2	+11.0	87	Pc W 1	Opadu 0 Z dnia 23/IX
23/IX 1 pp.	744.0	+17.1	62	Pc Z 3	Temperatura max. +17.2° C.
23/IX 9 w.	744.5	+12.1	88	Pc Z 3	Temperatura min. +7.0° C.
24/IX 7 r.	745.9	+6.7	94	Pc W 5	Opadu 4.3

Od Administracji „Rozwoju”.

Prosimy uprzejmie szanownych naszych prenumeratorów, aby, jeśli nie otrzymają numeru, za każdym razem reklamowali do administracji piema.



6 rb.

kosztują spodnie zimowe z dobrego kamgarau. Palto jesienne rb. 18. Ubraniemarynarkowe rb. 14⁵⁰. Wielki wybór ubrań uczniowskich i dzieciennych po niskich cenach u

EMILA SCHMECHLA
Piotrkowska 98.

842

Powrócił

Dr. Leon Szayerowicz

Akuszerya, choroby dziecięce i wewnętrzne
Rozwadowska № 4.

Przyjmuje od g. 9—10 r. i od 5—6 pp.,
w niedziele od 9—11. 1062r-32

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13:

Przyjmuje od 4—8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10 do 1 popołudniu.
507-d-338

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akcyjnego)
Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam
od 5—6 po poł. W niedziele tylko od
9—2 po poł. 1141r8

Powrócił

Dr. S. Kantor

Choroby skórne i weneryczne

Krótką ul. № 4
przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz.,
panie od 5—6 p.p. 195c161

Powrócił

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot Nr. 2.

Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po południ.
panie od 5—6. 637r104

Dr. D. Helman

Specjalista chorób uszu, nosa,
krtani i gardła

powrócił. 762r60
Przyjmuje od godziny 9¹⁵—11-ej zrana
i od 4—7-ej wieczorem.

Nikolajewska 4, obok Dzielnej.

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,
panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1
r. i od 3—6 popoł. 1420r205
Ulica Południowa Nr. 2.

Dr. S. SZNITKIN

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Nawrot Nr. 13
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 5—8 w.
469r-84

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11

Choroby dróg moczowych, skórne
i weneryczne.
Przyjmuje od g. 8¹⁵—1 rano i od 5—8,
panie od 4—5. 1070-r-40

DENTYSTA

G. A. Gutzmann

Piotrkowska № 124 I-e piętro
przyjmuje od 10 rano do 6 wieczorem.
196c87

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.) Biuro rekomendacyjne „Pomoc”, Przejazd 14, poleca: nauczycielkę gimnazjalną z konwersacją francuską, muzyką, oraz młodą bonę francuską na wyjazd. 2196-3-1

AA) Kantor służby domowej, Przejazd 14, poleca z dobrymi świadectwami wszelką służbę. Przy kantorze prowadzi się dział najmu mieszkań i sklepów, komisowe 2%. 2197-6-1

Dobrze utrzymana okmatowa uprzęź dla wielkiego kucea poszukiwana. Zgłoszenia upraszam złożyć w Administracji „Rozwoju” pod Chomątą. 2195-3-1

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy z oddzielnym wejściem z umeblowaniem lub bez. Wiadomość Mikołajewska nr. 39 m. 10, I piętro. 2186-6-3

Do sprzedania filia piekarska w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą. Wiadomość ul. Krótka nr. 11, w sklepie. 2183-3-2

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych, Szkolna nr. 7 m. 33. 2192-2-2

Gimnazistkę z doskonałym francuskim, dobrą muzyką, 3-letniem świadectwem ma do umieszczenia biuro Arlet, Piotrkowska 92. 2190-3-2

Maszynę Singera pierścieniową prawie nową tanio sprzedam. Przejazd 51 m. 28. 2178-3-3

Maszyna Singera pierścieniowa, mało używana, i maszyna nowego systemu za 25 rubli. Dzielna 28-2. 2188-3-3

Maszyna pierścieniowa, mało używana, do sprzedania. Zielona nr. 47 m. 12, w oficynie. 2170-3-3

Osoba w średnim wieku bezdzietna, obeznana, poszukuje filii piekarskiej lub innej, z kaucją, w Łodzi, po za Łodzią lub w Pabianicach. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 2188-2-2

Osoba starsza samotna, praktyczna w zawodzie handlowym, poszukuje zajęcia w handlu kolonialno-spożywczym lub w filii piekarskiej; na żądanie 100 br. kaucji. Panowie komandyci raczą złożyć swe adresy w Administr. „Rozwoju” dla „Samodzielnej sprzedawczyni”. 2132-3-2

Potrzebna panienka do szycia bielizny w domu prywatnym. Piotrkowska 103 miesz. 37. 2194-3-1

Potrzebny modelarz. Wólczańska 110. 2198-3-1

Stanęca dla chłopców niższych klas szkół prywatnych. Opieka męska. Obecnie Konstantynowska 33, I p. na prawo, od 1 października Spacerowa 17. 2084-8-8

Udziałem tanio korepetycji. Wileńska 86 m. 2. 2126-5pwc-6

Wynajem pianin, fortepianów. Łódź, Piotrkowska 131, Franciszek Jaśkiewicz. 2182-2-2

Zaginął paszport na imię Elżbiety Stajankowskiej, wydany z gminy Grabiec. 2191-3-2

Zaginął paszport na imię Leona Matuzszaka wydany ze Zgierza. 2193-3-1

800 rubli otrzyma rosyjanka z dobrym francuskim, 600 niemiecka z rosyjskim. Biuro Arlet, Piotrkowska 92. 2189-3-2

SZKOŁA PRYWATNA

A. Rybaka

ul. Długa Nr. 30, Passaż Szalec (dom narzeczony).
Zapis uczniów codziennie. 1250-3-3

STAN RACHUNKÓW Banku Handlowego

w ŁODZI
po dzień 31 sierpnia 1906 r.

Stan czynny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kasa gotowizna	146,829.79	212,555.44	359,385.23
2. Rachunek warunkowy w Banku Państwa	194,024.32	496,898.31	690,922.63
3. Specjalny rach. bież. w Banku Państwa	307,518.52	—	307,518.52
4. Skup weksli, opatrzonych najmniej 2 podpisami	3,098,301.79	5,913,303.79	9,006,605.58
5. Papiery publiczne, własne:			
a) państwowe i przez rząd poręczone	16,013.70	62,983.—)
b) przez rząd nieporęczone:)
1. Listy zastawne	71,025.97	158,952.88) 375,800.45
2. akcje i udziały	66,696.85	130.05)
6. Papiery publiczne kapitału zapasowego:			
państwowe i przez rząd poręczone:	2,242,007.27	—	2,242,007.27
7. Pożyczki na zastaw:			
a) papierów państwowych	—	9,305.—)
b) listów zastawnych i akcyj	—	2,092.50) 11,397.50
8. Specjalne rachunki bieżące, zabezpieczone:			
a) papierami państwowymi	28,710.16	329,819.68)
b) listami zastawnymi i akcjami	408,716.40	498,240.46) 1,265,486.65
9. Korespondenci:			
I. Pozostałość na ich rachunkach (loro)			
A. Należności zabezpieczone:			
a) papierami państwowymi	—	4,250.97)
b) listami zastawnymi i akcjami	325,409.69	115,889.84)
c) weksłami z 2-ma podpisami	4,315,559.94	1,359,679.24)
d) towarami	184,124.65	105,434.43)
B. Należności do dyspozycji Banku:	1,175,043.22	738,304.08) 9,657,644.70
II. Pozostałość na rachunkach Banku (Nostro):			
1. sumy do dyspozycji Banku	655,526.66	181,628.99)
2. weksle do inkasa	277,800.—	218,992.99)
10. Rachunek z oddziałami Banku	4,377,159.07	—	4,377,159.07
11. Traty i weksle w zagran. walucie	366,428.99	27,794.65	394,223.64
12. Nieruchomości w Łodzi, Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.	412,500.—	—	412,500.—
13. Weksle protestowane	29,768.50	3,843.20	33,611.70
14. Rachomości i koszty urządzenia	2,000.—	7,379.26	9,379.26
15. Sumy przechodnie *)	826,955.—	855,615.84	1,682,570.84
16. Wydatki bieżące	134,968.17	153,398.38	288,366.55
17. Wydatki zwrotne	4,495.58	2,606.17	7,101.75
	19,661,977.24	11,459,099.10	31,121,076.34

*) W tej liczbie weksli do inkasa. 300,417.15 331,052.46 631,469.61

Stan bierny:

	Łódź	Oddziały	Razem
1. Kapitał zakładowy 20,000 akcji I - IV em.	5,000,000.—	—	5,000,000.—
2. Kapitał zapasowy.	2,500,000.—	—	2,500,000.—
3. Kapitał zapasowy specjalny	50,000.—	—	50,000.—
4. Kapitał zapasowy dywidendowy	40,000.—	—	40,000.—
5. Rachunek zysków i strat	2,507.38	—	2,507.38
6. Niepodzielona dywidenda	7,347.—	—	7,347.—
7. Rachunki przekazowe:			
a) za okazaniem	915,222.04	1,426,348.99)
b) za wymówieniem	3,293,161.36	1,090,536.76)
8. Wkłady procentowe:			
a) terminowe	791,365.30	315,508.07) 8,046,197.82
b) bezterminowe	207,356.30	800.—)
9. Korespondenci:			
a) Pozostałość na ich rachunkach (loro):			
1. Sumy, należne od Banku	3,467,624.05	1,966,719.21)
2. Weksle do inkasa	216,500.—	135,874.45) 7,752,669.12
b) Pozostałość na rachunkach Banku (nostro):			
Sumy, należne od Banku	1,870,746.52	95,404.89)
10. Dług oddziałów w Centralnej Instytucji	—	4,254,615.95	4,254,615.95
11. Redyskontowane weksle w Banku Państwa	137,339.23	393,705.64	531,044.87
12. Procenty i prowizja.	276,877.01	497,184.91	774,061.92
13. Sumy przechodnie	572,512.53	1,292,601.23	1,865,113.76
14. Zabezpieczenie specjalnego rachun. bież. w Banku Państwa	307,518.52	—	307,518.52
	19,661,977.24	11,459,099.10	31,121,076.34
Depozyty na przechowaniu	13,134,044.67	9,164,133.05	22,298,177.72

Łódź, dnia 31 sierpnia 1906 roku.

- Nominalna wartość akcji rb. 250.
- Zarząd znajduje się w Łodzi.
- Miejsca i instytucje, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:
 - Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
 - Wolffański-Kamski Bank Handlowy w St.-Petersburgu. 1376

„HYGIENA”

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. **Fraterowanie** posadzek, **konserwowanie** linoleum specjalną masą chemiczną. **Malowanie podłóg** olejno. **Sprzątanie** mieszkań i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.

Zabezpieczona mieszkanie od kurzu zastosowując „PYŁOCHRON”.
Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105-r-19

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź Fabryczna d. (9 i 10) 22 i 23 października 1906 roku o godzinie 10 rano na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej ustawy Rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji nieprzyjęte przez odbiorców towary, przybyłe w m. listopadzie, grudniu 1905 r. styczniu lutym i marcu 1906 r. za frachtami: Batraki 6933 i 6836 asfalt, Zarząd T-wa Syzrańsk. asfalt. zakł.; Odesa tow. 131474 skrawki futer, S. Hałicki; Odesa port 69765 papier listowy, M. Baraniacki; Baku tow. 3434 | 4098 bawelna, Ros. T-wa: Wiatka 2362 rękodzielnicze wyroby, M. Rozenhole; Warszawa m. 105423 wagi dziesiętne stołowe, Rejnfeld; Warszawa m. 107560 karton fotograficzny, Kjule, Miksze i Firk; Warszawa m. 101977, 101978, 110617, 110618 i 111593 brązowe i miedziane wyroby i antaby mosiężne, Lebensold; Warszawa m. 123658 i 123659 kapełuszki skórzane, Krotzstejn; Warszawa m. 118523 opaski do kapeluszy, Sztrejtm; Warszawa m. 110330 szory, Flstel; Warszawa m. 103303 skórzane towary, Osiński; Warszawa m. 105542 wagi stołowe, Rejnfeld; Warszawa m. 103328 perfumy, Szofman; Warszawa m. 91966 książki komercyjne, Majdana dla M. Landana, Warszawa m. 94949 cynowe wyroby, Gutlin; Zawiercie 22940 szklane wyroby, T-wa Akc. fabr. szkła S. Reicher i S-ka; Kutno 3628 gilzy do papierosów, Prochownik; Grodzisk 9510 szmergal, I. Hasberle dla G. Wyssa; Piotrków 5895 pakuły lniane, Rubin Salamonowicz; Noworadomsk 15207 meble gięte, Br. Thonet dla A. Fronka; Warszawa W. 96879, 96877 i 96292 galanteria, Rubin; Warszawa W. 90137 bakalje, M. Lipiec; Warszawa W. 90293 atrament, Br. Kadison; Warszawa W. 90480 trawa morska, Mikelberg; Warszawa 91558 białe wyroby, A. Zawistowski dla E. Piekalskiej; Warszawa W. 93362 plakaty, J. Herman i S-ka; Warszawa W. 103495 i 103494 skrawki sukienne, B. Czaray; Warszawa W. 103685 aptekarskie wyroby, I. Chodakiewicz; Bronnec 2396 figurki porcelanowe, A. Knźnicow; Lنینo 2287 rogózki nowe, K. Tjułkin, Jarosław Jaros. 39232 i 39231 mąka kartoflana, S. B. Upięć; Rewel 50864 kulki splone, Br. P. i K. Malachow; Łarga 1833 fasola, S. Laudo dla Warrantbanku; Lublin 27746 bober, Midel; Końsk 16866 wata bawelniana, S. Przednówek; Chelm 7406 rękodzielnicze wyroby, T. I. Pojas; Insar 719 bawelniane wyroby, Derbedenow; Kuźnica 1234 wojłok, G. Najdus Kustin; Petersburg tow. s. p. w. 170709 tabacznne wyroby, G. S. Semisnow; Jurjew 258 i 260 lustra, Pest Elbi od Amelunga i S-ów; Warszawa Kow. 170914 części lamp, Cygielstrejtm; Warszawa Kow. 170694 tabacznne wyroby, T. Brin; Warszawa Kow. 196649 skrawki sukienne, Czarny; Radom 19473 słoiki aptekarskie, I. Brykman; Lublin 24541 narzędzia ślusarskie, E. Plage i T. Łaskiewicz; Dźwińsk 41576 stare żelazo, Halperin; Perm 12136 wełniane towary, Ossowski dla K. Ejzerta; Granica W. 12954 szklane wyroby, A. Hamburger; Warszawa m. 27787 książki, Brander dla Dawidsona; Aleksandrów 8265 galanteria, Wierzbowski; Warszawa posp. W. 24275 gorzelnicze aparaty, Lipiński; Warszawa posp. 26053 książki, Plewko; Woroneż 310710 cukiernicze wyroby, D. G. Wasserdam; Petersburg Mik. 243504 książki, „Znanje Siła”; Stary Oskol 308129 rękodzielnicze wyroby, I. Barcew; Petersburg pas. s. p. w. 69202 gazety, „Riecz” dla Hochberga; Petersburg pas. s. p. w. 64524, 64218, 64773, 64630 i 64373 gazety, Małenka gazeta; Petersburg pas. s. p. w. 57527 książki, „T-wa Proswieszczenia”; Kijów P. Z. 85778 i 93368 książki, Ch. Sokołowski; Wilno 33017 gazety, Kuryer Litewski dla Jastrzębskiego; Wilno 32962 gazety, „Hazman” dla Zylberowej; Budapeszt Nysbaty Felladott 2568 drabina drewniana, F. Lezmer dla M. Untermyera; Berlin Ostb. 70 | 9743 druki, „Internationale Transport Gesellschaft” dla „Neuen Lodzer Zeitung”; Berlin Schles. G. Blf. 3 | 42 druki, „Internationale Transport Gesellschaft” dla „Neuen Lodzer Zeitung”; Berlin ostb. 60 | 8733, 65 | 9032, 72 | 10060 i 73 | 10064 druki, Max Brasch i S-ka dla „Neuen Lodzer Zeitung”.

Na stacji Łódź-Karolew, d. (10) 23 października 1906 r. o godz. 2 po południu: Suchedniów 5936 okrągłaki bukowe, J. Griner; Wierzbnik 11801 kloca świerkowe, Ejnesman.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna, d. (11, 12 i 13) 24, 25 i 26 października 1906 r. o godz. 10 rano na st. Łódź-Karolew, d. (13 i 16) 26 i 29 października 1906 roku o godz. 2 po południu. 1360—3—2

ZAKŁAD NAUKOWY ŻENSKI

L. Rajskiej

— Dzielna II —

Wykład w języku polskim.

Prócz wykładowych przedmiotów buchaltory i korespondencya. 1189-d-14
Zapis uczenie od 9-ej r. do 2 po poł.

BIURO

Rościszewskiej,

PIOTRKOWSKA 90,

ma do umieszczenia z wyższem wykształceniem nauczycielki na lekcye, demi-place i na posady stałe, freblówki patentowane, bony z szyciem. 1318—6—6

Biuro Arlet,

Piotrkowska 92,

ma do umieszczenia wykształcone nauczycielki różnej narodowości na lekcye, demi-place i na posady stałe, freblówki ze świadectwami, bony z szyciem. 1314-13

Korzystna okazja. Wyjeżdżając sprzedaje

Samochód 4-osobowy

b. mało używany za rb. 750.
Zamienię na motocykl za dopłatą.
Władomość: Piotrkowska 107, u stróża.
Obejrzeć można w każdym czasie. 1864

DO PRACOWNI

sukien i okryć damskich

Wł. Janiszewskiej

potrzebne są zdolne

staniczarki i spódniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu. 1375

Zaginął paszport na imię Józefa Olezka, wydany z gminy Budziszewice, pow. rawski 2172—3—3